Nr. 10. Lwów, dnia 8. marca 1890. Rok XXIII. Tom XLV.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

układ główny w Krakowie u Friedleina, w Warszawie u Gebethnera i Wolffa, w Poznaniu u Żupańskiego.

ROLNIK

TYGODNIK
DLA GOSPODARZY WIEJSKICH
ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Pod redakcyą:
prof. W. Tynieckiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Cłowa l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Zużytkowanie torfowisk
na cele rolnicze.
(Dokończenie).

Trudne namakanie torfu i torfiastych ziem, jest jedną z najbardziej ujemnych właściwości tychże, a którą uprawa groblowa w wysokim stopniu łagodzi. Torf warstwą piasku pokryty, nietylko wolniej obsycha od górnej strony, ale trzyma się wilgotniejszy o wiele dłużej w całej masie, pomimo trwającej posuchy i dlatego też mógłby się nawet łatwiej obejść bez zastawiania wody w rowach. Gdy jednak wilgoć dla rośnienia i życia roślin jest niezbędnie potrzebną, torf zaś nawet piaskiem pokryty mógłby ostatecznie wyschnąć za głęboko, gdyby od spodu wodą nie był zasilany, przeto wszędzie, gdzie to jest możliwe, powinny być w rowach pourządzane zastawy, ażeby za pomocą nich można było dowolnie według potrzeby regulować stan wody w rowach, spuszczając ją w czas słotny, spiętrzając w czas posuszny.

Przysypanie piaskiem wykonuje się dla pól na 12 *cm* grubości, dla łąk zaś tylko na 5 lub 6 *cm*. Jeżeli warstwa torfiasta jest w takim stosunku do piasku, że obszar można torfem dobrze wyrównać mając jednocześnie dosyć piasku na pokrywanie, to melioracya idzie stosunkowo łatwo, gdy przeciwnie, robota staje się mniej łatwą, jeżeli warstwa torfowa jest bardzo grubą. W tym ostatnim wypadku, ażeby mieć dosyć materyału na pokrywkę, zmuszeni jesteśmy kopać szersze i głębsze rowy; rowy te woda zalewa i często robota odbywać się musi we wodzie. Ale to byłoby jeszcze podrzędniejsze; daleko ważniejsze, że kopiąc szerokie i głębokie rowy, nietylko tracimy na płaszczyznie produktywnej, ale podrażamy tem bardzo znacznie samo wykonanie melioracyi. W takim jak powyższym wypadku nadaje się bardzo dostawianie materyału na pokrywę (wzgl. piasku) i wyrównanie (wzgl. torfu) za pomocą kolei przenośnych czyli polowych i wtedy transport odbywać się może nawet z dosyć oddalonych miejsc. Przy takich kolejach potrzeba na każde 6 wózków, obejmujących po 0·5 m^3 liczyć po 3 ludzi i średniego konia z poganiaczem. Ponieważ torf jest lekki (w stanie podsuszonym) przeto skrzynie wózków można robić tak obszerne, że pomieszczą 0.75 m^3 torfu; piasku nie ładuje się wtedy po brzegi skrzyni.

Wielkość kosztów wybierania rowów, zarównywania torfem i pokrywania piaskiem, zależy w wysokim stopniu od wprawy robotników jakoteż od narzędzi. We Finerode (u król. oberamtmana Ludwika Himburg) widziałem robotników, bardzo wprawnych, pracujących znakomitemi narzędziami; taczek nie używali oni wcale, tylko wydobyty materyał rozrzucali wprost po miejscu, które miało być równane lub pokrywane. Zdaje mi się, że jeszcze wiele czasu minie, zanim nasi krajowi robotnicy tak samo będą robili.

Rozrzucanie piasku (wzgl. torfu) po powierzchni grobelek, wykonywane przez wprawnych ludzi, robi melioracyę tańszą, powaga jednak w tym względzie, inspektor melioracyjny Gerhardt, uważa tę metodę za nieodpowiednią; zdaniem jego, przy rozrzucaniu spada mniej piasku na środek grobli, niżeli na jej brzegi rowom przyległe, a oprócz tego piasek leży luźniej, niżeli gdy po nim wożono materyał taczkami. Zdaniem tego samego inspektora ta niejednostajna grubość warstwy piaskowej jest powodem, że na wielu groblach zboże jest środkiem gorsze jak brzegami, bliżej rowów.

Przy mierzeniu grubości warstw piaskowych w podobnych, razach nie znalazłem jednak żadnej różnicy między środkiem a pasmami brzegowemi. Piasek leży wprawdzie luźniej, niżeli gdyby po nim jeżdżono taczkami, ale właśnie na środku wozi się mniej niżeli brzegami i gdy w ogóle jeżdżenie jednostajne wszędzie być nie może, przeto i uciśnienie piasku nie może być na całej powierzchni jednomierne. W innych miejscowościach również widywałem zboża środkiem grobli gorsze i sądzę, że raczej mniej dobre osączenie środka jest powodem tego zjawiska. Tyle zresztą może być powodów, wpływających na stan ziemiopłodów,

że na pierwszy rzut oka ocenić niepodobna, jaki właśnie powód zachodzi; orzeknąć o tem można tylko po dłuższej obserwacyi i po zarządzonych doświadczalnych badaniach.

Jednostajność grubości warstw i odpowiednie a staranne wykonanie, wywiera tu na każden sposób wpływ przeważny, czego dowodem są końce grobli, gdzie skutkiem zawracania pługów piasek bywa zwlekany, pociągając za tem pogorszenie stanu ziemiopłodów. Ażeby tego uniknąć, a razem dla zaoszczędzenia czasu na uwrotach najlepiej robić groblki długie.

Najżmudniejszą i najwięcej uwagi wymagającą jest robota na takich obszarach, gdzie grubość torfiastej warstwy jest bardzo niejednostajną. Wtedy ilość piasku (względnie torfu), z rowów wydobywana, nie zawsze starczy na wytworzenie pokrywy jednostajnej a odpowiedniej grubości, co jak powyżej nadmieniłem, jest tak ważne dla jednostajności plonu. W takim wypadku nie pozostaje nic innego, jak dowożenie ilości piasku (lub torfu) niedostającej, za pomocą kolei polowej.

Najtrudniejszą jest decyzya, czy i kiedy ma być torf piaskiem nawożony.

Chociażby wszystkie okoliczności były sprzyjające, ale torfowisko było jeszcze świeże, torf był mało rozłożony i spodziewać się można, że po osuszeniu będzie znacznie osiadał, natenczas lepiej poczekać, aż osiadanie jego ustanie, bo dopiero wtedy możebnem jest dokładne i trwałe wyrównanie. W takim razie z rowów wykopany torf i piasek, w kupkach odosobnionych, układa się wzdłuż rowów.

Jeżeliby kto nie chciał lub nie mógł robić odrazu wielkich wydatków na melioracyę, tam prowadzić ją można stopniowo albo co jeszcze lepsze, jeżeli można pożyczkę melioracyjną wyrobić sobie.

Różnica wyników między torfowiskami piaskiem pokrywanemi a niepokrywanemi jest uderzającą. Na torfowiskach piaskiem nie pokrytych, jest podczas wielkiej posuchy niepodobieństwem utrzymanie odpowiedniej wilgotności we warstwach powierzchownych pomimo zastawiania rowów, jeżeli niemożna skierowanym w rowy obfitszym dopływem wody podnieść do odpowiedniej do zalewu wysokości. Koniecznie więc należy torfy pokrywać i tak robią w Niemczech, gdzie co prawda zawsze jeszcze łatwiejszą i tańszą jest pożyczka, ziemiopłody w ogóle są zdecydowania droższe, gdy przeciwnie pasze skoncentrowane i sztuczne nawozy są tańsze.

Nieboszczyk Rimpau podaje plon z morga (prusk.) meliorowanego swoją metodą (groblową) torfowiska następujący: kartofli zawierających 17—20% skrobii, 90—130 centn. (180—260 *q* na *ha*); buraków pastewnych 474 centn (948 *q* na *ha*); buraków cukrowych wanzlebeńskich 327 centn. (654 *q* na *ha*); buraków cukrowych Vilmorina'a 297 centn. (594 *q* na *ha*); owsa 12—15 centn. (24—30 *q* na *ha*); włoskiego rajgrasu 40 centn. (80 *q* na *ha*), obliczonego jako zupełnie sucha substancya; rzepaku 9 centn. (18 *q* na *ha*). Oprócz tego dodawał, że na torfowiskach i murszach, przez niego metodę groblową meliorowanych, udawały się dobrze len, konopie, biała gorczyca, różne jarzyny, jakoteż kmin i fasola (*Vitsbohne*). Zauważyć jednak muszę, że torf nie wszędzie taki żyźny jak w Kunrau i dlatego polecam robienie poprzednio prób na małą skalę; gdy się te udadzą, natenczas rentować się może i pożyczka.

Jeżeli niemamy materyału do pokrywania torfu albo gdy materyał do tego nieużyteczny, natenczas rozumie się samo przez się, że pokrywać nie można, bo niema czem. Ale pomimo tego zabrać się jeszcze można do melioracyi torfu, jeżeli tylko mamy możność utrzymania odpowiednej wilgotności powierzchni. Utrzymanie takiej wilgotności wymaga oprócz obfitości wody także wielkiej baczności, jeżeli jednak jest możliwe, natenczas na takim niepokrytym (niezapiaskowanym) torfie udają się wszystkie okopowe, jare zboża, kapusty, konopie i różne jarzyny; obszar może być także użyty jako łąka. Jedną jednak niedogodność przedstawiają takie torfy, że czasem bujne chwasty zużywają wiele kosztów i pracy, a także i to, że uprawy cierpią czasem bardzo od owadów. Przeciwko tym ostatnim skutkuje przenoszenie na pola mrowisk leśnych.

Na niepokrytych piaskiem, ale wilgotno utrzymywanych torfowiskach udają się wprawdzie mieszanki groszkowe wcale dobrze, ale przecież nie można ich wcale porównywać z mieszankami, posianemi na torfowiskach pokrytych warstwą piaskową. Bujność tych ostatnich bywa nadzwyczajną.

Opierając się na własnem, w lecie roku 1889 zrobionem doświadczeniu, twierdzę, że łąki na torfowisku piaskiem nie pokrytem, pomimo znawiezienia kainitem i mączką Thomasa, nie można pozostawiać bez czasowego zalewania, gdy tymczasem dla łąki na torfowisku piaskiem zawiezionem, n'm pokrytem, wystarczało zatamowanie wody w rowach.

Już odwodnione torfowiska użytkuje się najlepiej następującym sposobem: Dobrą broną (ja używam lindenhofską łąkową bronę) zdrapać mech, rozdrapać dobrze, w jesieni znawozić kainitem i mączką z żużli Thomasa, a na wiosnę posiać nieco tymotki, wsiewając szwedzką koniczynę*). Ale i bez nadsiewania możnaby się obejść, ponieważ po znawożeniu powyższymi nawozami już się same rzucają różne groszkowate rośliny, porost jednak nie będzie tak gęsty i jednostajny, jak po umyślnem podsianiu.

* Jeżeli plony z łąk nie mają maleć, ale owszem mają się zwiększać, wtedy potrzeba nawozić corocznie. Czy plony większe czy mniejsze, nawóz kosztuje to samo, ale jest wydatniejszy na torfowiskach przysypywanych, co znowu przemawia za pokrywaniem torfowisk piaskiem, bo na nich plony pewniejsze i obfitsze.

Jak dotąd, nie posiadamy jeszcze tylu doświadczeń, żeby zestawiać niezawodne obliczenia, zdaje się jednak, że już w tym roku będzie można z Galicyi nawet mieć jakieś pewniejsze dane. Tyle tylko można powiedzieć, że przez melioracyę, szczególnie groblową, można zużytkować na pola a przynajmniej na dobre łąki takie torfowiska które dotąd dawały przeważnie trawy kwaśne i siano liche, które często nie warto nawet było zbierać. Warunkiem jednak, niedającym się obejść, jest możność zakupywania taniego kainitu z Kałusza w stanie do użycia na nawóz odpowiednim i pota-

nienie transportu mączki z żużli Thomasa, bo inaczej melioracye będą za mało rentowne dla naszych stosunków tem bardziej, że liczyć się musimy z naszym klimatem.

L. br. Wattmann.

Z Koła polskiego Rady Państwa.

Na posiedzeniu dnia 23. lutego b. r. zawiadomił poseł p. Abrahamowicz, że spełnił uchwałę Koła, powziętą na dawniejszem posiedzeniu na jego wniosek, a polecającą polskim członkom komisyi budżetowej, aby upomnieli się u Rządu na posiedzeniu tej komisyi, iżby, o ile podatek gruntowy nie zostanie odpisany z powodu klęski nieurodzaju, zaległości tego podatku nie ściągał Rząd naraz, ale spłatę jej rozłożył na trzy lata z opuszczeniem prowizyi za zwłokę. Uważa za swój obowiązek podać to do wiadomości Koła, a szczególniej przytoczyć odpowiedź reprezentanta Rządu złożoną na posiedzeniu komisyi, gdyż dzienniki wiedeńskie bardzo niedokładnie zdały sprawę z tego ustępu posiedzenia. Spełniając wyżej wspomnianą uchwałę Koła, przedstawił na posiedzeniu komisyi, że gospodarze wiejscy w Galicyi, a zwłaszcza włościanie, przyzwyczajeni do tego, iż podania ich o opust podatku z powodu nieurodzaju, bywały niemal w regule odmownie załatwiane, wnieśli stosunkowo bardzo mało podań w tej mierze, pomimo, że klęska nieurodzaju doszła w Galicyi w r. z. do rozmiarów prawie niepamiętnych. W skutek tego nie jeden rolnik w Galicyi znajdzie się w tem położeniu, iż z upływem drugiego kwartału r. b. ściągać zeń będzie urząd podatkowy nietylko podatek bieżący, lecz także całą zaległość podatku powstałą w skutek klęski nieurodzaju, łącznie z prowizyą zwłoki. Jeżeli więc c. k. Rząd zamierza przyjść z pomocą gospodarzom wiejskim, dotkniętym nieurodzajem, potrzeba, aby obok opustów podatkowych już przyznanych lub jeszcze przyznać się mających, umożliwił podatkującym spłatę zaległości w okresie dłuższym, a mianowicie trzech lat, z zupełnem pominięciem prowizyi zwłoki od zaległości.

Na żądanie sformułowane w tym duchu, odpowiedział imieniem Rządu radca dworu Mayer w następujący sposób: Przedewszystkiem nie podziela on zdania mowcy, że gospodarze wiejscy w Galicyi nie wnoszą podań o opust podatku, albowiem do Ministerstwa skarbu weszły dotychczas podania dwóch tysięcy paru set gmin galicyjskich, a opust podatku gruntowego, przyznany dotychczas z powodu klęski nieurodzaju w Galicyi wynosi 494000 złr. Rząd jest przygotowany na to, że prócz już załatwionych podań, wejdą jeszcze podania poparte stosownymi wnioskami władz krajowych, w przedmiocie opustów lub odpisania podatków, które sprawiedliwie z uwagą na klęskę zeszłoroczną w Galicyi, załatwią władze centralne. Co się tyczy rozkładu zaległości podatkowych, Rząd nie jest w tem położeniu, aby mógł wydać ogólne rozporządzenie w tym kierunku, zwłaszcza, że w myśl dawnych rozporządzeń, służy Dyrekcyom finansowym krajowym prawo przyzwolić na rozłożenie spłaty zaległości w okresie aż do lat trzech. Rząd nie ma powodu przypuszczać, iżby Dyrekcya skarbowa w Galicyi nieuwzględniła słusznych w tym kierunku żądań, a jeżeliby okoliczność ta zaszła, natenczas droga jest otwarta do Ministerstwa, w którego imieniu może złożyć stanowcze zapewnienie, że postąpi słusznie i z uwzględnieniem faktycznego stanu rzeczy. Przechodząc do opustu prowizyi zwłoki, przedstawił reprezentant rządu, że przy zaległościach aż do 50 złr. w. a. prowizya zwłoki liczoną nie będzie; natomiast o ile chodzi o zaległości w podatkach po nad tę kwotę, to ciężyć już będzie na zamożniejszych podatkujących. Otóż i w tym nawet razie gotów jest Rząd nie liczyć prowizyi zwłoki, skoro udowodnioną zostanie dotkliwość klęski, względnie niedostatek.

Wiadomości z Oddziałów.

Z Oddziału lwowskiego.

Dnia 23. b. m. odbyło się we Lwowie w lokalu Komitetu gal. Tow. gosp. Walne Zebranie członków Oddziału. Obecnych członków było 28, z których prawie połowa włościan.

Po przeczytaniu protokołów z dwu ostatnich Walnych Zgromadzeń (zwyczajnego i nadzwyczajnego), przystąpiono do porządku dziennego. Po długiej rozprawie nad zarazą pyskowo-racicową, w której podnoszono ogromne szkody, jakie wyrządziły krajowi naszemu rozporządzenia i ustawa dotycząca, uchwalono na wniosek prof. Rylskiego:

a) Uzupełnić istniejącą już komisyą, złożoną z pp. Strusiewicza, Szpilmana i Kubickiego, zaproszeniem do niej pp. dra Barańskiego Ant. i A. Tretera.

b) Prosić Komisyę, aby się ukonstytuowała zaraz.

Przyjęto dalej wniosek dra Szpilmana:

Odnieść się do Komitetu galic. Towarz. gospod., ażeby zaniechana ankieta w sprawie zarazy pyska i racic, została na nowo zwołaną.

Przy głosowaniu kartkami, wybrano w miejscu ustępujących, prezesem p. Adolfa Wiesiołowskiego, wiceprezesem p. Jana Paygerta, do Rady Oddziału pp.: Józefa Kubickiego, Antoniego Maślankę, Jana Szczęsnego Sikorskiego, dra Jana Szpilmana, Adama Tretera i Władysława Tynieckiego.

Ustępującemu prezesowi panu Lekczyńskiemu, uchwalono wysłać podziękowanie.

Następnie postawił p. J. Paygert następne wnioski:

Wniosek I. Zważywszy, grożący, przynajmniej częściowy upadek gorzelnictwa krajowego, z powodu nowej ustawy gorzelnianej;

zważywszy, że koniecznem się staje zastąpienie uprawy kartofli innym rentownym produktem okopowym;

zważywszy, że pora obecna łatwości i taniości pieniędzy w kraju sprzyja bardzo wszelkim próbom na polu przedsiębiorstw rolniczo-przemysłowych;

zważywszy, że produkcya cukru jest u nas zupełnie zaniedbaną — a miejscowa konsumcya znaczną;

zważywszy wreszcie, że usiłowania jednostek nie mogą doprowadzić do celu — że Komitet c. k. Towarzystwa gospo-

darskiego jest w pierwszym rzędzie powołanym wziąść inicyatywę w sprawach ogół rolników obchodzących

poleca Walne Zgromadzenie członków c. k. Towarzystwa gospodarskiego Komitetowi:

1) Zawiązanie rokowań z kapitalistami polskimi i cudzoziemskimi w sprawie założenia w Galicyi 3—5 cukrowni (może w okolicach Przemyśla — Jarosławia — Krasnego — Bełza — Tarnopola i Czortkowa); celem tych rokowań byłoby dokładne poinformowanie się o żądaniach i wymogach, jakie stawiać będą kapitaliści rolnikom i nawzajem.
2) Zwołanie w jaknajkrótszym czasie ankiety, któraby się zastanowiła nad tymi warunkami i propozycyami kapitalistów, o ile one odpowiadają interesom rolników.
3) Podanie do publicznej wiadomości wyniku tychże dochodzeń.
4) Ewentualne wydanie odezwy do rolników całego kraju z zachęcaniem do subskrypcyj zażądanych przez kapitalistów (przedsiębiorców) obszarów z dokładnem uzasadnieniem.
5) Ewentualnie wzięcie inicyatywy w założeniu przynajmniej jednej fabryki cukru własnemi siłami na akcye.
6) Postaranie się — ile możności — o bezpłatne dostarczenie chętnym rolnikom w rozmaitych okolicach kraju, około 15 cetnarów metrycznych nasienia buraków cukrowych w najlepszych gatunkach dla przedsięwzięcia prób już w bieżącej wiośnie.

Wniosek II. Zważywszy, że znajduje się w Galicyi jeszcze wiele obszarów tak dworskich jak rustykalnych w najniekorzystniejszem ugrupowaniu — uniemożliwiającem prowadzenie racyonalnego gospodarstwa płodozmiennego;

zważywszy, że w bardzo wielu lasach w kraju naszym — niemożliwem jest przeprowadzenie racyonalnej gospodarki lasowej z powodu przepełnienia tychże obszarów leśnych enklawami obcemi (przeważnie włościańskiemi łąkami);

zważywszy, że we wielu miejscowościach nastąpiłoby nawet bez ingerencyi władz dobrowolne wzajemne skommassowanie gruntów, gdyby operacya ta nie była połączoną z nadzwyczaj uciążliwymi kosztami i formalnościami;

zważywszy, że wedle ustawy państwowej z r. 1883 dn. 7. czerwca, wszelkie tego rodzaju operacye od taks i stempli zwolnione zostały na lat 15 — jednak pod warunkiem przyjścia do skutku ustaw krajowych specyalnych;

zważywszy, że w obecnem ekonomicznem przesileniu rolnictwa większej własności a przy olbrzymio wzrastającej pokupności ziemi przez włościan i średnich rolników — parcellacya częściowa większych obszarów dworskich byłaby środkiem ratunkowym bardzo wskazanym — gdyby nie znowu ogromne utrudnienia i kosztowność tych operacyj;

zważywszy wreszcie, że w duchu ustawy państwowej z 7. czerwca 1883 wydane ustawy krajowe: morawska z 13. lutego 1884, niższoaustryacka z 3. czerwca 1886 i szlązka z 27. grudnia 1887 stanowią doskonały substrat dla opracowania galicyjskiej ustawy krajowej

poleca Walne Zgromadzenie członków c. k. Towarzystwa Gospodarskiego Komitetowi:

1) Wysadzenie z łona Komitetu komisyi z przybraniem chętnych i fachowych ludzi z poza grona Komitetu dla opracowania projektu ustawy krajowych ustaw kommassacyjnej i parcellacyjnej oraz dla dokładnego przestudyowania ustawy państwowej z r. 1883, przyczem Walne Zgromadzenie z góry daje dyrektywę rzeczonej komisyi w tym kierunku, że należy w szczególności uwzględnić dobrowolne operacye kommassacyjne i ułatwić częściowe parcellacye — a więc pójść w tym kierunku dalej, niż dotychczas wydane ustawy krajowe.
2) Przedłożenie na najbliższej Sesyi sejmowej dokładnie umotywowanej petycyi (z załączeniem opracowanego projektu) domagającej się uchwalenia odnośnych ustaw dla Galicyi.

Pan profesor dr. Szpilman miał wielce pouczający wykład „o cholerze czyli zarazie drobiu.“

Wystawa rolniczo-leśna we Wiedniu 1890.

Podczas wystawy i łącznie z nią odbędą się następujące wystawy specyalne:

15—18 maja	międzynarodowa wystawa drobiu
15—20 „	wystawa jarzyn wczesnych (forsowanych).
16—18 „	międzynarodowa wystawa psów.
17—21 „	wystawa koni I. serya.
środek „	wystawa owoców.
24—28 „	wystawa koni II. serya.
24—27 „	wystawa opasionej nierogacizny.
25—30 „	wystawa szparagów.
31. maja do 4. czerwca	wystawa koni III. serya.
1—4 czerwca	wystawa zarodowej nierogacizny.
7—11 „	wystawa koni IV. serya.
8—10 „	wystawa owiec opasowych.
12—15 „	wystawa owiec zarodowych.
środek	wystawa owoców.
14—18 „	wystawa koni V. serya.
28. czerwca do 2 lipca	wystawa bydła rogatego I. serya.
5—9 lipca	„ „ „ II. „
środek „	wystawa owoców.
12—16 „	„ bydła rogatego III. serya.
19—23 „	„ „ „ IV. „
26—30 „	„ „ „ V. „
9—13 sierpnia	„ koni VI. „
10—15 „	„ kalafiorów.
16—20 „	„ koni VII. „
środek „	wystawa owoców.
20—25 „	„ melonów.
30. sierp. do 10. września	wystawa bydła rog. VI. i VII. ser.
środek września	wystawa owoców.
13—17 „	„ bydła rogatego VIII. serya.
20—24 „	„ „ „ IX. „
20—25 „	wystawa jarzyn polnych.
1—10 października	wystawa kartofel.
5—15 „	wielka jesienna wystawa owoców.

Oprócz powyższych urządzone będą: wystawa mleczarska, ornitologiczna, kilka wystaw kwiatowych, próby pociągowe bydła rogatego.

Na wystawę bydła rogatego zgłosili dotychczas, za pośrednictwem komisyi krajowej dla spraw Wystawy Wiedeńskiej (zorganizowanej przez Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie), następujący hodowcy produkta swoje:

T. Fedorowicz z Klebanówki, bydło rasy Simenthal'skiej.

A. Hulimka z Mycowa, bydło rasy Simenthal'skiej.

K. Wiktor z Zarszyna, bydło rasy Simenthal'skiej i krzyżowane krajowe z rasą Fryburgską.

W. Kaczkowski z Klikowej bydło rasy Shorthorn i krzyżowane.

Komitet generalny Wystawy Wiedeńskiej ogłasza następującą Taryfę zniżoną opłat transportu zwierząt na wystawę w Wiedniu, przyznaną przez zarządy wszystkich kolei austryackich.

Od jednej sztuki i za kilometr drogi w Centach w. a.

koni i źrebiąt	1·72
krów, wołów i buhai	1·58
cieląt starszych	0·79
cieląt ssących	0·26
świń tucznych	0·79
świń chudych	0·26
prosiąt	0·13
owiec	0·26
jagniąt	0·13

Opłatą tą objęta jest już i należytość manipulacyjna. — Na żądanie wysyłającego konie i źrebięta, dają koleje wagony stajenne (Stallwagen), w którym to jednak wypadku podwyższa się opłata powyżej podana o 50%.

Dozorcy zwierząt transportowanych muszą opłacić połowę ceny jazdy III klasy, tak w podróży na wystawę jak i z powrotem. Chcący korzystać z powyż wyszczególnionej taryfy zniżonych opłat, muszą się wykazać Atestem, wystawionym przez komisyę wystawową, poświadczającym, ile i jakich zwierząt dotyczący wystawca koleją wysyła. *M.*

Wiadomości bieżące.

Pismo kondolencyjne do wdowy po ś. p. Otton'e Hausnerze. Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospod. wystosował pod datą 1. marca b. r. następujące pismo kondolencyjne do wdowy po śp. Ottonie Hausnerze:

Wielmożna Pani!

„Żałobne flagi, powiewające obecnie na wielu gmachach naszego miasta, gorące wspomnienia pośmiertne, zamieszczane we wszystkich dziennikach krajowych i zagranicznych, wreszcie okazywane Wielm. Pani tak liczne objawy żalu i współczucia. świadczą najwymowniej jaką wielką stratę poniosło społeczeństwo w osobie śp. męża W. Pani.

Przerażająca wiadomość o śmierci śp. Ottona napełniła głębokim smutkiem i podpisany Komitet, którego długoletnim i zaszczytnym członkiem był przedwcześnie zmarły. Dając wyraz głębokiemu żalowi po stracie nietylko dla nas, ale dla całego kraju tak dotkliwej, pospiesza i Komitet zapewnić W. Panią o swem najżywszem współczuciu, z powodu ciosu, którym Ją Opatrzność dotknęła.

Powszechny współudział w boleści, którą serce W. Pani jest przepełnione, niech będzie balsamem dla rany, jaką Najwyższy Ją doświadcza".

Pismo powyższe podpisali członkowie Komitetu.

Zakupno ogierów. C. k. Namiestnictwo przypomina hodowcom koni, mającym na sprzedaż ogiery, że chcąc je sprzedać Wys. c. k. rządowi dla zakładów stadniczych, należy wnieść odnośne podania w miesiącu kwietniu b. r. wprost do Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa. W każdem podaniu ma być wymienione: pochodzenie, miara, maść, wiek i cena ogiera, oraz miejsce, gdzie takowy może być oglądany. Zakupione będą tylko takie ogiery, które, jeśli są rasy angielskiej lub arabskiej, w kwietniu 1890 ukończyły rok trzeci, jeśli zaś są krwi zimnej, rok drugi. Zakupno nastąpi w jesieni r. 1890 po wybrakowaniu ogierów w zakładach stadniczych i w miarę okazującej się potrzeby.

Nieuzasadnione podwyższenie ceny mączki żużlowej (Thomasschlackenmehl) spowodowało, że niemieckie Towarzystwo rolnicze wydało odezwę do rolników całych Niemiec, ażeby w roku 1890 ograniczyli się o ile można w używaniu mączki żużlowej, tym sposobem bowiem będzie można działać skutecznie przeciwko sztucznemu przez konwencyą fabrykantów mączki zarządzonemu podwyższaniu ceny tego nawozu. Ograniczenie tego zakupna a nawet zaprzestanie tegoż powinno trwać tak długo, dopóki cena mączki, wyśrubowana obecnie do 22 fenigów za kilogram, nie zostanie obniżoną do 18 lub 19 fenigów za kilogram. Z dołączonego sprawozdania o stanie sprawy dowiadujemy się, że Oddział nawozowy Towarzystwa rolniczego ułożył się był z fabrykantami, że dla członków Towarzystwa i jego Oddziałów cena mączki żużlowej 20 procentowej loco Peine do końca roku 1887 wynosić będzie 310 mark za 200 cntn. metr. (nieco po nad 15 fenigów za kilogram). Od tego czasu ceny podniesiono uderzająco mianowicie loco Peine było za 20% towar

w r. 1888	360	mk.
w jesieni 1888 na 1889 . .	380	„
w r. 1889 z początku . .	420	„
potem . . .	460	„
dalej . . .	500	„
w końcu . . .	510	„

To podwyższenie ceny jest nieuzasadnione faktycznym stanem, ponieważ produkcya żużli zwiększy się w r. 1890 skutkiem większej potrzeby stali, ponieważ skuteczność mączki z żużli Tomasa jest w ogóle przecenianą i ona stała

się niejako modą, wreszcie, że pokup na nią ze strony niemieckich rolników nie będzie w bieżącym roku zwiększonym. Pomimo starań Towarzystwa rolniczego, nie udało się zawrzeć ze związkiem fabrykantów układu, obniżającego cenę mączki do granic więcej odpowiednich jej wartości, poczem Towarzystwo ogłosiło powyżej wzmiankowaną odezwę, która może nie natychmiast, ale niebawem wywrze skutek.

Sprawozdanie z posiedzeń Rady ogólnej c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego które się odbyły w dniach 4 i 5-go marca r. b. podamy w następnem numerze.

Jakość i obszar posiadłości ziemskiej w Galicyi wynosi podług: Statystyki własności tabularnej, pracy, którą dr. Tadeusz Pilat wkrótce wyda, ogółem 13,640.646 morgów 275 sążni kwadr., z czego przypada na własność tabularną 5,327.508 mrg. 27 sążni, na własność nietabularną 8,313.138 morg 248 sążni. Podług jakości przedstawiają się te posiadłości następująco:

	Role		Łąki		Ogrody		Pastwiska		Lasy		Stawy i moczary		Nieużytki i inne wolne od podatków		Place pod budowę	
	morg.	sąż.	morg.	sąż.	morg.	sąż.	morg.	sąż.	morg.	sąż	morg.	sąż.	morg.	sąż.	morg.	sąż.
własność tabularna	1,714.813	594	339.602	792	27.534	1052	213.136	401	2,915.869	1066	49.916	1067	53.057	802	13.577	653
własność nietabularna	4,894.541	1419	1,183.010	1088	163.397	546	1,078.830	364	600.811	76	4.738	1564	320.909	1382	66.898	209
Razem	6,609.355	413	1,522.613	280	190.931	1598	1,291.966	765	3,516.680	1142	54.655	1031	373 967	584	80.475	862

Ogłoszenie konkursu.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego podając do powszechnej wiadomości, że tegoroczny kurs nauki w szkole chmielarstwa w Staremsiole pode Lwowem, otwarty zostaje dnia 1. kwietnia b. r., a w razie spóźnionej wiosny najpóźniej dnia 15. kwietnia — ogłasza niniejszem — w nadziei uzyskania jak w latach poprzednich subwencyi rządowej i krajowej — **konkurs** na **ośm stypendyów** po 60 złr. dla uczniów tejże szkoły, której kurs trwać będzie siedm miesięcy.

Stypendya te starczą na całkowite utrzymanie ucznia przez czas pobytu w szkole.

Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, ale należytej wprawy na samoistnych chmielarzy jeszcze nie nabyli; następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną też jest rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Naukę powtarzania, szczególniej rachunków, pobierać będą uczniowie w niedziele, święta i dni słotne.

Uczeń stypendysta winien jest:

a) mieć najmniej skończonych lat 18;

b) zaopatrzyć się w potrzebną odzież i bieliznę, jakoteż pościel;

c) wykonywać wszelkie roboty ręczne, wskazane mu przez instruktora lub jego zastępcę na chmielniku szkolnym bez wynagrodzenia; za roboty zaś wykonywane na chmielarniach właściciela Staregosioła, pobiebierać będzie odpowiednie miejscowym stosunkom wynagrodzenie —, z którego połowa służyć ma na uzupełnienie stypendyum, względnię na potrzeby ucznia w czasie nauki — druga zaś połowa przechowaną będzie w kasie szkolnej i wydaną mu zostanie przy ukończeniu szkoły.

Podania zaopatrzone **metryką** i **świadectwem** dotychczasowego zajęcia (względnie też świadectwem **szkolnem**, jeżeli petent ma takowe) wnieść należy do **Komitetu** Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego (ul. Ossolińskich l. 15) — **franco, najdalej do 20. marca b. r.**

Lwów, dnia 20. lutego 1890.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

Wiceprezes: *Piotr Gross.* Sekretarz: *H. Morgenbesser.*

Ogłoszenie niniejsze raczą Szan. Rady Oddziałów gospodarskich, Świetne c. k. Starostwa, jakoteż świetne Wydziały Rad powiatowych obwieścić jak najrychlej w sposób jak najskuteczniejszy.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **wędrownego nauczyciela gospodarstwa wiejskiego** z płacą roczną w kwocie 1500 złr. w. a. i ryczałtem rocznym na koszta podróży w kwocie 500 zł. w. a.

Wędrowny nauczyciel gospodarstwa wiejskiego jest funkcyonaryuszem krajowym. Jego zadaniem jest:

1. Udzielać gospodarzom wiejskim w ogóle przedewszystkiem zaś włościanom, rad i wskazówek tyczących się prowadzenia i podniesienia różnych działów gospodarstwa wiejskiego;

2. Na żądanie Wydziału krajowego udzielać Wydziałowi krajowemu, a z polecenia tegoż także c. k. władzom rządowym i reprezentacyom powiatowym, fachowej opinii tyczącej się sposobu podniesienia gospodarstw włościańskich.

Bliższe określenie obowiązków obejmuje instrukcya służbowa wydana dla nauczycieli wędrownych przez Wydział krajowy.

Chcący się ubiegać o tę posadę, **która obsadzoną będzie prowizorycznie** na razie tylko **na rok** jeden winni wnieść do Wydziału krajowego udokumentowane podania swoje najdalej **do 15 kwietnia 1890** i przedłożyć Wydziałowi krajowemu.

1. Świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują, mianowicie a) świadectwa z odbytych studyów fachowych i dłuższej z dobrym skutkiem odbytej praktyki w zawodzie gospodarskim; b) świadectwo złożonego egzaminu kwalifikacyjnego na nauczyciela do niższych szkół rolniczych.

2. Metrykę urodzenia.

3. Krótki życiorys.

We Lwowie dnia 1. marca 1890.

Ogłoszenie konkursu.

Jednoroczny kurs nauki w krajowym zakładzie uprawy i wyprawy lnu w Gródku rozpocznie się z dniem 10. kwietnia r. b.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie (pomieszkanie, wikt i nauka) wynoszą rocznie 180 złr. a. w.

Dla synów niezamożnych oficjalistów prywatnych i włościan, daje Wydział krajowy całe utrzymanie bezpłatnie z funduszu krajowego.

W podaniach należy udowodnić:

1. że kandydat ukończył przynamniej 16 lat wieku, jest zdrów i dobrze rozwinięty fizycznie i umysłowo.

2. że ukończył pospolitą szkołę ludową.

Oprócz tego należy załączyć do podania:

a) Świadectwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia.

b) Świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 14 lutego 1890.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1).

Lwów, dnia 8. marca 1890.

Usposobienie targów zbożowych spokojne. — Producenci i odbiorcy zachowują się wyczekująco — ceny więcej nominalne.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	8·50	do	9·—
Żyto gotowe	7·50	„	7·80
Owies obroczny	7·20	„	7·50
Jęczmień	6·—	„	7·50
Rzepak	—·—	„	—·—
Groch	7·—	„	11·50
Wyka	6·75	„	7·50
Bobik	6·50	„	7·25
Hreczka	—·—	do	—·—
Kukurudza	6·—	„	6·40
Chmiel za 56 kilo	—·—	„	—·—
Koniczyna czerwona	30·—	„	50·—
„ biała	—·—	„	—·—
„ szwedzka	—·—	„	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct. loco st. kol.	9·50	„	10·15

OGŁOSZENIA.

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki* Z drukarni „Dziennika Polskiego“. Nakładem redakcyi